

Sygn. akt: XII C 85/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Piotr Suchecki
Protokolant:	Magdalena Kostur

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda D. M. na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 3 600 (trzech tysięcy sześciuset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XII C 85/13

UZASADNIENIE

W dniu 29 kwietnia 2013 r. D. M. wystąpił przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. z powództwem o zapłatę kwoty 86 673,42 zł. z umownymi odsetkami w wysokości 3% w stosunku rocznym, liczonymi od dnia 1 marca 2013 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Uzasadniając roszczenie oświadczył, że w dniu 24 marca 2003 r. zawarł z pozwaną Spółką umowę pożyczki i na tej podstawie przekazał jej kwotę 70 000 zł., którą pozwana zobowiązała się zwrócić do dnia 24 marca 2005 r., powiększając ją o wartość odsetek ustalonych na 3% pożyczonej sumy za każdy rok trwania umowy. W dniu 8 czerwca 2012 r. wezwał pozwaną do spełnienia świadczenia, jednakże odmówiła ona zapłaty, bezpodstawnie oświadczając o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, choć nie przysługiwała jej względem niego żadna wierzytelność, która mogłaby być przedmiotem skutecznego potrącenia. Antycypując ewentualne zarzuty pozwanej wyjaśnił, że przekazana mu przez pozwaną w dniu 12 stycznia 2007 r., pod pozorem pożyczki, kwota 80 000 zł. od początku była przeznaczona na zakup nieruchomości wskazanej przez prezesa zarządu pozwanej Spółki – (...), w efekcie stając się własnością wskazanej przez niego osoby. Oświadczył, że w obrocie tą nieruchomością pełnił jedynie rolę formalną w celu ukrycia udziału G. C. w transakcji i jednocześnie wskazał na szereg okoliczności, jakie przemawiały o jego ówczesnym statusie majątkowym, w świetle którego zaciągnięcie pożyczki byłoby działaniem nieuzasadnionym.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego. Przyznając fakt zawarcia z powodem umowy pożyczki w dniu 24 marca 2003 r. jednocześnie oświadczyła, że pożyczka ta została przez nią spłacona w dwóch ratach – 60 000

zł. w formie przelewu bankowego w dniu 14 czerwca 2005 r., a następnie 12 100 zł. w dniu 10 sierpnia 2005 r., co powód własnoręcznie pokwitował. Wyjaśniła, że oświadczenie o potrąceniu było z jej strony działaniem pochopnym, bez wcześniejszej weryfikacji ksiąg rachunkowych i wynikało ze znacznego upływu czasu od daty czynności. Podczas rozprawy w dniu 15 stycznia 2014 r. dodatkowo podniosła zarzut przedawnienia wszelkich zgłoszonych przez powoda roszczeń odsetkowych.

W reakcji na argumenty przedstawione w odpowiedzi na pozew D. M. oświadczył, że choć nie kwestionuje autentyczności swojego podpisu pod pokwitowaniem odbioru kwoty 12 100 zł., to jednak czynność taka w rzeczywistości nie miała miejsca i tłumaczył to faktem podpisywania przez niego licznych dokumentów przedstawianych mu przez G. C., z którym współpracował na zasadzie „spółki cichej”. Potwierdzając fakt przelewu na jego konto kwoty 60 000 zł. w dniu 14 czerwca 2005 r., wskazywał na fikcje zwrotu pożyczki wyjaśniając, że kwota ta została natychmiast pobrana przez niego z konta i ponownie przekazana prezesowi zarządu pozwanej Spółki (...). Operacja ta służyć miała uzyskaniu środków na zakup wózka widłowego w Holandii, której to transakcji pozwana Spółka nie mogła zrealizować samodzielnie z własnych środków, z uwagi na brak dokumentacji księgowej i tym samym brak możliwości wprowadzenia urządzenia do ewidencji środków trwałych.

Stan faktyczny:

W dniu 24 marca 2003 r. D. M. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. umowę pożyczki, na podstawie której przekazał pożyczkobiorcy kwotę 70 000 zł. Strony umowy ustaliły, że pożyczona kwota zostaje oprocentowana w wysokości 3% w stosunku rocznym /czyli 2 100 zł. rocznie/ i cała kwota pożyczki wraz z oprocentowaniem zostanie zwrócona do dnia 24 marca 2005 r.

/dowód:

- umowa pożyczki z dn. 24 marca 2003 r. – k. 11/

W dniu 14 czerwca 2005 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. dokonała przelewu kwoty 60 000 zł. na rachunek D. M. tytułem częściowego zwrotu pożyczki. W dniu 10 sierpnia 2005 r. D. M. pokwitował odbiór przekazanej mu kwoty 12 100 zł. tytułem należności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 24 marca 2003 r., w tym 10 000 zł. w ramach należności głównej i 2 100 zł. tytułem odsetek.

/dowód:

- umowa pożyczki z dn. 24 marca 2003 r. – k. 11

- pokwitowanie – k. 178

- potwierdzenie przelewu – k. 191

- częściowo przesłuchanie powoda - zapis rozprawy z dnia 15 stycznia 2014 r.

- przesłuchanie pozwanej /prezesa zarządu/ - zapis rozprawy z dnia 15 stycznia 2014 r./

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym jest, że w dniu 24 marca 2003 r. strony zawarły umowę pożyczki o treści stwierdzonej pisemnym dokumentem, którego odpis powód załączył do pozwu. W świetle tej umowy pozwana Spółka zobowiązana była do zwrotu powodowi pożyczonej kwoty 70 000 zł. wraz z umówionymi odsetkami kapitałowymi. Kwota nominalna pożyczki nie budziła żadnych wątpliwości, natomiast pewne kontrowersje ujawniły się w zakresie odsetek, które strony ustaliły w umowie jako formę wynagrodzenia za korzystanie z pożyczonego kapitału. Prezes zarządu pozwanej w trakcie przesłuchiwania w charakterze strony nie był zdolny do jednoznacznego zinterpretowania zapisu o odsetkach. W ocenie sądu kwestia ta nie powinna wywoływać niepewności, albowiem zapisy umowy są w tym zakresie wystarczająco jasne. Pożyczka została udzielona na okres dwóch lat i oprocentowana w wysokości 3% w skali roku, co

strony określiły także słownie: „tj. 2 100 zł.”. Nie ulega zatem wątpliwości, że łączne oprocentowanie pożyczki wynosiło 4 200 zł. w przypadku, gdyby pożyczona kwota została zwrócona w ostatnim dniu umówionego, dwuletniego terminu. Reasumując, zgodnie z art. 720 § 1 k.c. pozwana Spółka zobowiązana była do zwrotu na rzecz powoda kwoty 70 000 zł., powiększonej dodatkowo o odsetki ustalone na poziomie 3% w skali roku i obliczone za cały czas trwania umowy, który został w pełni wykorzystany.

Bezspornym jest, że w dniu 14 czerwca 2005 r. pozwana Spółka przekazała na rachunek bankowy powoda kwotę 60 000 zł. pod tytułem częściowego zwrotu pożyczki. Powód zarzucał jednak, że kwotę tą natychmiast podjął i przekazał G. C., którego traktował jako swojego współnika w ramach nieformalnej działalności biznesowej. Wyjaśniał przy tym, że część kwoty miała być przeznaczona na sfinansowanie zakupu środka trwałego w ramach tej działalności, a część na prywatne potrzeby G. C.. Wyjaśnienie te, nawet gdyby przyjąć ich wiarygodność, wskazują, że zwrot pożyczki przez pozwaną Spółkę miał charakter obiektywny, a ewentualne dalsze rozporządzenia tą kwotą przez powoda mogły co najwyżej prowadzić do wykreowania nowych stosunków obligacyjnych /w zakresie podmiotowo-przedmiotowym/. Jeżeli powoda łączyły z G. C. relacje gospodarcze, określane przez niego mianem „spółki cichej”, to w tym układzie winien on dochodzić ewentualnych rozliczeń dokonanego rozrządzenia kwotą 60 000 zł., zwróconą mu uprzednio przez pożyczkobiorcę. Nie ma bowiem prawnych podstaw ku temu, aby relacje powoda z G. C. utożsamiać z odpowiedzialnością odrębnego podmiotu prawa, jakim jest pozwana Spółka. Zwrócić należy uwagę na brak logiki pomiędzy relacją powoda o faktach, a upatrywaniem odpowiedzialności po stronie pozwanej Spółki. Powód wywodził, że Spółka nie mogła we własnym zakresie nabyć środka trwałego /wózka widłowego/, choć co do przyczyn tego stanu rzeczy jego relacje są niespójne. Niemniej, co istotne, przyczyną nie był brak gotówki, albowiem tą Spółka dysponowała, o czym świadczy obiektywnie fakt przelania przez nią kwoty 60 000 zł. na konto powoda. Powód w piśmie z dnia 28 października 2013 r. wyjaśniał, że Spółka nie mogła sama dokonać zakupu z przyczyn formalnych /braki w dokumentacji, brak możliwości wprowadzenia urządzenia do ewidencji środków trwałych/. W toku przesłuchania zeznał, że dokonując przelewu Spółce zależało na uzyskaniu stanu redukcji pasywów. W świetle pierwszego tłumaczenia nie ma podstaw do konstruowania odpowiedzialności Spółki. Skoro nie mogła ona zakupić urządzenia, to dokonywanie zwrotu pożyczki, aby następnie jednak zakupić to urządzenie za pieniądze pobrane (pożyczone?) od powoda oznaczałoby pozbawiony logiki obrót finansowy, sprzeczny z pierwotnym założeniem, jakie miało leż u podstaw zwrotu pożyczki. Drugie tłumaczenie powoda także nie wytrzymuje krytyki. Jeśli Spółce z jakichś względów rzeczywiście zależało na redukcji pasywów i zmniejszeniu liczby wierzycieli, to powinna zwrócić całą kwotę pożyczki, albowiem przelanie kwoty 60 000 zł. nie zwalniało jej w pełni z długu wobec powoda. Gdyby operacja zwrotu pożyczki miała być fikcją w celu upozorowania braku zadłużenia, to logicznie powinna objąć całą kwotę. Niezrozumiałe jednak jest, dlaczego strony miałyby dokonywać obrotu gotówkowego dla upozorowania zwrotu pożyczki. Prostszy i wystarczającym sposobem byłoby przeprowadzenie takiej operacji bez obracania gotówką. Tym bardziej, o czym zeznał powód, że powszechną praktyką w tej działalności miało być podpisywanie wielu fikcyjnych dokumentów. Reasumując, faktem jest, że pozwana Spółka poprzez przelew bankowy zwróciła powodowi kwotę 60 000 zł. tytułem częściowej spłaty pożyczki. Jeśli kwota ta została następnie przez niego podjęta i przekazana G. C. w ramach łączącej ich współpracy gospodarczej, to nie może on dochodzić jej od pozwanej Spółki w ramach zobowiązania, które w tym zakresie wygasło poprzez spełnienie.

Sporną okolicznością było, czy i ewentualnie kiedy pozwana Spółka dokonała na rzecz powoda zapłaty kwoty 12 100 zł. tytułem dalszej spłaty pożyczki. Pozwana przedstawiła na tą okoliczność dokument – pokwitowanie podpisane przez powoda. Powód nie negował autentyczności swojego podpisu na pokwitowaniu, a zatem w świetle art. 245 k.p.c. dokument ten stanowił dowód odbioru przez powoda reszty sumy pożyczki – 10 000 zł. oraz odsetek kapitałowych w kwocie 2 100 zł. Powód w czasie przesłuchania w charakterze strony oświadczył, że mimo niepamięci nie wyklucza, iż mógł ten dokument podpisać. Zapewniał przy tym, że nie otrzymał pokwitowanej sumy. Wskazywał na praktykę podpisywania wielu dokumentów przedstawianych mu przez G. C., bez przywiązywania wagi do ich treści, co miało być uzasadnione ich biznesową współpracą i wysokim stopniem wzajemnego zaufania. Powód był w tym czasie osobą zamożną i aktywnym uczestnikiem obrotu gospodarczego. Miał pełne rozeznanie co do znaczenia podejmowanych czynności i nie sposób przyjąć, aby znajdował się w stanie jakiegokolwiek uzależnienia wobec przedstawicieli pozwanej Spółki. Poza własnymi zeznaniami nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby podważać wiarygodność

pokwitowania. Jego zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami strony przeciwnej oraz z treścią dokumentu i nie mogą w tym zakresie służyć do konstruowania elementów stanu faktycznego. Nadto zeznania powoda cechuje wewnętrzna sprzeczność. W przypadku przelewu kwoty 60 000 zł. wywodził o fikcji tej operacji i braku wpływu na oznaczenie tytułu przelewu. Natomiast w przypadku pokwitowania, którego treść własnoręcznie poświadczył, wskazuje na brak potwierdzenia przelewu, czy innych dokumentów, które potwierdzałyby wyjście gotówki z kasy pozwanej Spółki. Oznacza to, że powód jest w swych twierdzeniach niewiarygodny, albowiem kreuje zarzuty wyłącznie na potrzeby procesowe, starając się dopasować je do okoliczności. Przelew bankowy neguje poprzez brak wpływu i możliwości wyrażenia woli odbioru pożyczonej kwoty, natomiast pokwitowanie odbioru pożyczonej kwoty neguje poprzez wskazanie na brak dokumentacji wyjścia pieniędzy z kasy Spółki. Powód sam powołuje się na niepamięć pokwitowania, choć nie wyklucza jego podpisania, wskazując przy tym na liczne operacje jakich ówczas dokonywał z prezesem zarządu pozwanej Spółki oraz na znaczne ilości środków pieniężnych jakimi dysponował. Z kolei stara się wykorzystywać jako argument przeciwko pozwanej początkowo deklarowaną przez jej przedstawicieli niepamięć o wypłaceniu mu pokwitowanej sumy. Warto tu zauważyć, że od momentu pokwitowania upłynęło siedem lat, a dotyczyło ono na tyle niewielkiej kwoty /zwłaszcza z punktu widzenia dużej spółki prawa handlowego/, że niepamięć może być w tym przypadku uzasadniona. Powód zarzucał pozwanej, że dysponuje służbami księgowymi i mogła te okoliczności bez przeszkód sprawdzić wcześniej. Natomiast sam także musiał mieć wiedzę o przelewie tytułem spłaty pożyczki i na jego temat, w tym ewentualnej fikcji, nie zwrócił uwagi w pozwie. Przyjął, że w jego przypadku niepamięć jest usprawiedliwieniem, natomiast w przypadku pozwanej Spółki uznał to za okoliczność obciążającą, z której chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki. Wskazywał też na nieuzasadnione pokwitowanie sumy 12 100 zł., której wysokości nie da się – w jego ocenie – racjonalnie wytłumaczyć. Tymczasem tytuł pokwitowania, w zestawieniu z wcześniejszym przelewem kwoty 60 000 zł. jest jednoznaczny i logicznie z nim koresponduje. Z pokwitowania wynika, że kwotę 10 000 zł. przekazano powodowi tytułem reszty pożyczonej kwoty, co rzeczywiście daje łącznie sumę 70 000 zł. Natomiast 2 100 zł. otrzymał on tytułem umówionych odsetek kapitałowych. Faktem jest, że pozwana nie zwróciła uwagi, że słownie zapisana w umowie kwota 2 100 zł. to odsetki umówione za jeden rok trwania umowy, której długość strony oznaczyły na maksymalnie dwa lata i w pełni ten czas wykorzystaly. Nie zmienia to jednak prawidłowości zapisów w pokwitowaniu. Powód próbuje dezawuować zapis o wysokości odsetek, przedstawiając własne wyliczenia, myląc przy tym odsetki kapitałowe z odsetkami za zwłokę. Jedyną w tej sytuacji wątpliwość budził termin pokwitowania przez powoda odbioru kwoty 12 100 zł., albowiem w dokumencie tym nie oznaczono daty. Pozwana Spółka twierdziła, że pokwitowanie odbioru nastąpiło w dniu 10 sierpnia 2005 r., przedstawiając niepodpisany wydruk z bufora dokumentów. Bez wątplenia pokwitowanie musiało nastąpić po dniu 14 czerwca 2005 r., albowiem pokwitowana kwota stanowi logiczne uzupełnienie dokonanego wówczas przelewu. Powód, podczas przesłuchania oświadczył, że dokument pokwitowania mógł zostać przez niego podpisany w dniu 10 sierpnia 2005 r. W swoim piśmie negował wartość dowodową wydruku z bufora dokumentów wskazując, że wynikająca z niego data może być datą wydruku dokumentu, a nie datą podjęcia gotówki. Jeśli nawet przyjąć ten zarzut, to logicznie wynika z niego, że skoro w dniu 10 sierpnia 2005 r. wydrukowany został dokument potwierdzający podjęcie pieniędzy, to znaczy, że obrazował ona stan istniejący najpóźniej w tym właśnie dniu. Wreszcie przedstawiciel pozwanej Spółki zeznał, że pieniądze zostały przekazane powodowi za pokwitowaniem właśnie w dniu 10 sierpnia 2005 r. Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że zapłata kwoty 12 100 zł. została przez powoda pokwitowana najpóźniej w dniu 10 sierpnia 2005 r.

A zatem, skoro cała pożyczona kwota, wraz z należnymi odsetkami kapitałowymi za jeden rok trwania umowy, została powodowi zwrócona przez pozwana Spółkę, zatem w tym zakresie jego roszczenie wobec niej pozbawione było podstaw prawnych i tym samym nie zasługiwało na uwzględnienie.

Umowa pożyczki nie została wykonana przez pozwana Spółkę jedynie w zakresie części odsetek kapitałowych – tj. odsetek za drugi rok trwania umowy w kwocie 2 100 zł. Nadto, pozwana Spółka w pozostałym zakresie spełniła świadczenie po upływie umówionego terminu, dopuszczając się tym samym zwłoki, uprawniającej powoda do żądania z tego tytułu odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powód, nie wiedząc z jakich względów, żądał odsetek za zwłokę na poziomie 3% w stosunku rocznym, choć strony takiej stopy odsetek zwłoki nie ustaliły w umowie. Strony w tym stosunku /poniżej poziomu ustawowego/ oprocentowały pożyczoną sumę, a zatem powód – zgodnie z art. 481 § 2

k.c. - miał możliwość żądania wyłącznie odsetek ustawowych za okresy opóźnienia w dokonanych przez pozwaną płatnościach. Niemniej zarówno w zakresie odsetek kapitałowych, jak i odsetek za zwłokę zobowiązanie pozwanej miało charakter naturalny. Odsetki te stanowią bowiem rodzaj świadczenia okresowego. Tym samym podnosząc zarzut przedawnienia pozwana Spółka – na podstawie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. – skutecznie uchyliła się od konieczności spełnienia wszelkich niezaspokojonych dotąd roszczeń powoda.

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego, przyjętego za podstawę przeprowadzonych rozważań, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Umowa pożyczki, jako dokument, nie była kwestionowana przez żadną ze stron w zakresie autentyczności i stąd mogła stanowić podstawę dokonywania ustaleń w oparciu o jej treść. Strony różniły się wprawdzie w zakresie interpretacji zapisu dotyczącego wysokości oprocentowania pożyczonej kwoty, jednakże w ocenie sądu zapis ten nie budzi jakichkolwiek wątpliwości i stanowisko to zostało wcześniej wyjaśnione. Okoliczność dotycząca przelewu kwoty sześćdziesięciu tysięcy złotych, dokonanego przez pozwaną spółkę na rachunek powoda także miała charakter niesporny, a nadto stwierdzony przedłożonym przez pozwaną wyciągiem z rachunku bankowego. Powód starał się koncentrować aktywność na wykazaniu dalszych losów zwróconych mu pieniędzy, w tym wykorzystaniu ich w ramach relacji łączących go ze Z. C., co w ocenie sądu nie ma znaczenia dla oceny bytu prawnego roszczenia wynikającego z przedmiotowej umowy pożyczki. Pokwitowanie przedstawione przez pozwaną posłużyło sądowi do ustalenia rozliczenia pomiędzy stronami dalszej części kwoty pożyczki. Powód zaprzeczał wprawdzie, aby otrzymał pokwitowaną kwotę, choć nie negował autentyczności swojego podpisu, nie wykluczał też, że do podpisania takiego dokumentu rzeczywiście mogło dojść i to w dacie wskazywanej przez pozwaną spółkę. Negacja ze strony powoda stoi w oczywistej sprzeczności zarówno z treścią tego dokumentu, jak i zeznaniami przedstawiciela pozwanej spółki i nie została w żaden sposób poparta innymi dowodami. Już podczas pierwszej rozprawy pełnomocnik powoda cofnął zgłoszone w tym zakresie wnioski dowodowe /poza przesłuchaniem stron/ przyznając, że poza samym powodem nikt nie posiada wiedzy na temat tego pokwitowania. Przesłuchanie stron potwierdziło, że faktycznie doszło do zwrotu pożyczonej kwoty w zakresie wynikającym z potwierdzenia przelewu, a pokwitowanie reszty zwróconej kwoty potwierdzone zostało logicznymi i korespondującymi z treścią tego dokumentu zeznaniami przedstawiciela pozwanej spółki. Pozostałe wnioski dowodowe powoda nie zasługiwały na uwzględnienie w kontekście art. 227 k.p.c. i 217 § 3 k.p.c., albowiem ich ewentualne przeprowadzenie było zbędne z punktu widzenia zasad ekonomiki procesowej. Część wskazywanych przez powoda dowodów /dokumenty wymienione w ostatnim piśmie procesowym/ nie była kwestionowana, o czym wprost przyznał pełnomocnik pozwanej, słusznie przy tym zwracając uwagę, że odnosiły się one do innych, niż pozwana, podmiotów prawa. Nie można wykluczyć, że dowody te potwierdziłyby zeznania powoda o współpracy i relacjach gospodarczych łączących go bezpośrednio z G. C., ale nawet w takim przypadku nie miałyby on podstaw do konstruowania jakichkolwiek roszczeń wobec pozwanej Spółki. Dowody te mogłyby mieć znaczenie w przypadku innego podmiotowo ukonstytuowania sporu i przeprowadzanie ich w tym procesie było zbędne dla rozstrzygnięcia, a przy tym skutkowałyby niepotrzebną i nieuzasadnioną zwłoką.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu nastąpiło na podstawie artykułu 108 § 1 k.p.c. i zgodne jest z zasadami dotyczącymi obowiązku zwrotu kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia procesu oraz odpowiedzialności za jego wynik, statuowanymi w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Ponieważ powód przegrał proces w całości, zatem zaistniały wszelkie przesłanki do obciążenia go obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej Spółki poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego – stosownie do tak ograniczonego żądania zawartego w odpowiedzi na pozew. Koszty te, obejmujące wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej 3 600 zł, ustalone zostały na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

/-/ SSR del. Piotr Suchecki